

Wielkanocne zarzucanie Sieci "S"

Gratuluję! W wielkanocnej zbiorce żywności zebraliśmy 830 kg żywności! Umożliwiło to przygotowanie wspólnie z Fundacją Wspólnota Pokoleń i Bankiem Żywności 58 paczek świątecznych. Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w akcji.

Jako wolontariusze Banku Żywności w Krakowie dyżurowaliśmy w dniach 15, 16 i 17 marca, w trzech krakowskich sklepach: "Avita" w Rynku Podgórskim oraz "Jubilat" przy ul. Chełmskiej i ul. Modrzewiowej na Woli Justowskiej. W akcji uczestniczyło 23 członków Sieci Solidarności, wspieranych przez młodzież z Liceum w Tyńcu oraz parafii z Salwatora. Na specjalne podziękowania zasłużyli, należący do najstarszych "sieciorców", Zbyszek Ferczyk oraz Zdzisław Blok, którzy dyżurowali przez 6 godzin. Nie narzekali, bo jak powiedział jeden z nich, są niezniszczalni. Na Chełmskiej zbierał dary także senator Bogdan Klich. Korona z głowy nawet ważnym osobom nie spadała. Brawo!

Maciek Mach, jeden z koordynatorów akcji zameldował, że na Rynku Podgórskim zebrano 265 kg produktów. Andrzej Załuski kwestował tam wraz z dwójką swoich dzieci. Wraz z rodziną zbierał także dary Jerzy Dobrowolski. To wspaniały przykład rodzinnego zaangażowania. Świetny wynik z „Avity” to zapewne także zasługa dwóch pań: Wiesi Ciesielskiej i Halinki Nowak. Na Kasztanowej ofiarnie pracował Wojtek Marchewczyk. Andrzej Pacuła, wysłał sms-a z konkretną informacją: "dary złożyło 7 kobiet, 6 młodych mężczyzn i 2 starszych i wypełnili koszyk a dwie starsze osoby wyjaśniły, że dary złożyły wczoraj". Ponadto w akcji uczestniczyli: Ania Kawalec, Piotr Gawlik, Fredek Czerwiński, Bogusław Giza, Józef Bobela, Wiesław Mazurkiewicz, Julian Baczyński, Janusz Kula, Andrzej Stawiarski, Edward E. Nowak, Zbigniew Przygoda, Leszek Chruścik, Kamila Bogdańska, Paweł Tarnawski. Całość koordynował Piotr Fugiel, szef komisji socjalnej.

Jest za co dziękować, wszystkim, którzy uczestniczyli w akcji. Załogi sklepów, znakomicie nas wspierały. Gdy jeden z panów nie chciał nic kupić a jedynie dawał pieniądze, których z kolei my nie mogliśmy przyjmować, na pomoc ruszyły ekspedientki i poradziły sobie z problemem.



NAJWAŻNIEJSI BYLI OFIARODAWCY. Spotkaliśmy się z ogromną sympatią darczyńców. Zwracano uwagę, na to że jest z nami młodzież. Było dużo uśmiechów i wzajemnej zyczliwości i najważniejsze życzenia **WESOŁEGO ALLELUJA** i szczęśliwych Świąt Wielkanocnych dla wszystkich, których połączyła ta akcja Banku Żywności.

Edward E. Nowak





Słowo Prezesa: Piękna i odważna Pani "S"

Gdy myślimy o ludziach Solidarności i opozycji demokratycznej to najpierw widzimy mężczyzn, o zarośniętych twarzach, z brodami, wąsami, często zmęczonych, niedospanych, pełnych żaru dyskusji,

czasami głośno protestujących. Kojarzemy ich z dosyć swobodnym ubiorem: bawełnianą koszulą, swetrem, czasami ubraniami roboczymi, bywa, że z białą-czerwoną opaską na rękę albo z więziennym drelichem. Wciąż zabieganych, coś tam szepczących po kątach, ciągle gdzieś na zebraniach, spotkaniach, jeżdżący nie wiadomo gdzie a wracający nie wiadomo kiedy. Jest jednak inna, piękniejsza twarz naszego ruchu: kobiety Solidarności, nasze matki, żony, siostry, dziewczyny, koleżanki. Pierwsze skojarzenia, to nade wszystko troskliwość i opiekuńczość. Przez cały ten czas najczęściej pozostawały w cieniu. Troszczyły się głównie o nas, o dzieci, o dom, czy zjedliśmy obiad, czy dobrze się czujemy, czy nam czegoś nie trzeba. To one, stały w kolejkach, starając się kupić coś na kartki, załatwić cokolwiek do jedzenia, ubrania, dla dzieci książki do szkoły i choćby liche zabawki. Gdy jednak było potrzeba, nie wahały się stawać na demonstracjach, strajkach. Wydaje mi się, że esbecy bardziej bali się ich niż nas. Jeździły do nas do więzień i internatów, przemyślały jedzenie i grypsy, cierpliwie znosząc, często poniżające ich zachowania klawiszy, zomowców i innych sług reżimu. Same także nierzadko były zatrzymywane, aresztowane, skazywane.

W moich myślach jest wiele takich wspaniałych kobiet Solidarności, ale najpierw pojawia się obraz Anki Szwed i Anki Kawalec, które już w sierpniu i wrześniu 1980 pomagały nam tworzyć pierwsze zręby związku, nazwanego później pięknie Solidarność. Z tamtej przedsierpniowej opozycji pamiętam jeszcze Dorotę Stec.

A potem działalność w nowohuckiej Solidarności i kobiety stamtąd: suwnicowa Zosia Smoter, Jasia Rubiniak, matka i córka Mokrzyckie, Halina Skotnicka, Irena Nawrocka, Teresa Nesterska, Mirka Janowska, Ania Jaśko, Ewa Kowalik, Ania Partyka, Zosia Ziarkowska, prawniczki Maria Sęk i Ewa Kołodziej. Zawsze będę pamiętał pełną ofiarności pracę a także bohaterską postawę Halinki Bortnowskiej i Ani Gorazd.

Po rozbiciu grudniowego strajku w HiL aresztowano i internowano kilka kobiet, w tym Halinę Mytnik i Ropską Karbowniczek obydwie z AGH oraz Ankę Luberadzką z hutniczego domu kultury

o której dopiero, po Jej śmierci dowiedziałem się, że pisała piękne wiersze.

Czymże byłoby podziemie gdyby nie Teresa Starmach z całym zastępem nauczycielek wspomagających ją w ukrywaniu Władka Hardka, drukujących, kolportujących, załatwiających mieszkania, czy Basia Zientarska albo Krystyna Starzyńska – nasza plastyczka, śmiało można rzec bohaterki TKRH i Hutnika.

Niezwykłą rolę, nie tak widoczną ale niezwykle użyteczną odegrały kobiety służby zdrowia lub działające w tym środowisku: siostra Basia Okragły i Jadzia Krzywdzińska, doktor Błońska, doktor Deszczowa, Ziuta Malejki i całe środowisko z Mistrzejowic, siostra Gemma z Arki. Czy była msza, marsz protestacyjny aby zabrakło w nim Wali Tumanik i innych jej koleżanek?

Ile potrzeba było dzielności, jaką wykazały się nasze żony: Wiesia Ciesielska, Zosia Fugłowa, Ewa Gil, Janeczka Handzlikowa, Halina Kutybowa, Ania Łenyk, Anka Mach, Krystyna Marchewczyk, czy moja żona Halinka., albo przyjaciółka i opiekunka wielu z nas pani Haneczka Duda. Takie wspaniałe kobiety i dziewczyny były w NZS-ie, FMW-u, WIP-ie, czy w KPN-ie.

Dzisiaj w Stowarzyszeniu Sieć Solidarności działa 14 kobiet, niektóre już tutaj wymieniłem. Poza tym są także Kamila Bogdańska, Bożena Bogusz, Monika Karlinska – Nawara wspierająca nieżyjącego niestety marszałka Marka, Ania Kutyba, córka Janusza, Basia Swałek, kiedyś działająca w Szczecinie. Dzięki ich obecności w Sieci, powstają nowe inicjatywy, tak charakterystyczne dla kobiecej wrażliwości. Wymieniłem tutaj tylko cząstkę kobiet ruchu Solidarność. W naszym regionie było ich tysiące. Pamiętajmy o nich. Przypominajmy je.

Edward E. Nowak



Strajk '88 Halina Bortnowska (fot. Andrzej Stawiarski)

Niektóre kobiety Solidarności żyją już tylko w naszych wspomnieniach. Są to:

Emilia DADAŁ-AFENDA (zm. 18 I 1985)
Janina DRABOWSKA (zm. 1 IX 1983)
Maria de HERNANDEZ - PALUCH, (zm. 22 V 2009)
Żdana LASSOTA - ŁUKAWIECKA (zm. 18 III 2010)
Maria Hanna LUBERADZKA (zm. 18 II 2007)
Krystyna KYDRYŃSKA (z d. WASSUS) (zm. 9 X 2012)
Teresa NESTERSKA (zm. 31 I 1998)
Danuta POSTAWA (zm. 2 III 2009)

Maria SIEROTWIŃSKA - REWICKA (zm. 13 X 2011)
Maria SĘK (zm. 31 X 1988)
Danuta SUCHOROWSKA-ŚLIWIŃSKA (zm. 2 XI 2011)
Anna SZWED – ŚNIADOWSKA (zm. 28 I 2002)
Dorota TERAŁOWSKA (zm. 4 I 2004)
Wanda ZACHAREWICZ-BIAŁOWAŚ (zm. 18 VI 2007)
Maria ZIĘTARSKA (zm. 12 X 2005)
Wanda ŻYCHOWSKA (zm. 12 XII 2009)

BIURO KRAKÓW, UL. CIESZYŃSKA 2 CZYNNIE PONIEDZIAŁEK-WTOREK 11:00-13:00, CZWARTEK-PIĄTEK 16:00-19:00

W KAŻDY TRZECI PONIEDZIAŁEK MIESIĄCA W GODZ. 17:00 - 20:00 ZEBRANIE ZARZĄDU SSS

W KAŻDĄ TRZECIĄ ŚRODĘ MIESIĄCA O GODZ. 17:00 SPOTKANIE KLUBU FILATELISTÓW

W KAŻDĄ DRUGĄ I CZWARTĄ ŚRODĘ MIESIĄCA W GODZ. 16:00-18:00 DYŻUR CZŁONKA KOMISJI SOCJALNEJ

PREZES STOWARZYSZENIA EDWARD E. NOWAK PRZYJMUJE W KAŻDY DRUGI PONIEDZIAŁEK MIEIĄCA W GODZ. 17:00-19:00 PO WCZEŚNIEJSZYM TELEFONICZNYM UZGODNIENIU TERMINU /TEL. 602-116-150/

PRAWNIK MEC. PIOTR MAZUR PRZYJMUJE W ŚRODY W GODZ. 15:00-17:00 PO WCZEŚNIEJSZYM TELEFONICZNYM UZGODNIENIU TERMINU /TEL. 602-116-150/

Spotkanie z Krakowską Palestrą

(20 lutego) Krakowscy adwokaci spotkali się z przedstawicielami Stowarzyszenia Sieć Solidarności: Edwardem E. Nowakiem, Maciejem Machem, Adamem Gliksmanem oraz Piotrem Mazurem.

Gospodarzem spotkania był mecenas Jan Kuklewicz – dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej. Ze strony krakowskiej adwokatury byli obecni także: mec. Marian Sadowski, mec. Andrzej Buczkowski, mec. Eliaz Grzegorz oraz mec. Aleksandra Krawiec-Jazgar. W podwójnej roli, członków adwokatury i Sieci Solidarności, wystąpili mec. Krzysztof Bachmiński, mec. Kazimierz Barczyk i mec. Piotr Mazur.

Edward E. Nowak poinformował o inicjatywie Sieci Solidarności, przedstawił cele i plan działań. Wśród krakowskich prawników było wielu odważnych ludzi, którym zawdzięczamy obronę naszych praw i godności. obrońcami w procesach politycznych byli m.in. nieżyjący już mec. Andrzej Rozmarynowicz (bronił m.in. Macieja Macha), mec. Stefan Kosiński (obrońca Mieczysława Gila), mec. Kazimierz Ostrowski oraz obecni na spotkaniu dwukrotny obrońca Edwarda E. Nowaka, mec. Andrzej Buczkowski, czy mec. Marian Sadowski.

Wspominaliśmy tworzenie „Solidarności” w prokuraturze krakowskiej przez ówczesnego prokuratora Krzysztofa Bachmińskiego i objęcie ich opieką przez Komisję Robotniczą Hutników Huty im. Lenina. Przypomnieliśmy także działalność Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych – sztandarowe dzieło Kazimierza Barczyka.

Rozmawialiśmy o potrzebie wydania leksykonu krakowskich prawników (a może także nakręcenia filmu), który upamiętniał by ich wspaniałą, obywatelską i solidarną postawę. Zadeklarowaliśmy udział we wspólnej konferencji w maju, w święto Iwo Helory - patrona prawników, z udziałem młodzieży akademickiej.

Dziekan Jan Kuklewicz zaproponował wsparcie prac nad kompleksową, prawną regulacją sytuacji byłych działaczy Solidarności, w szczególności tych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Wspaniała atmosfera pierwszego spotkania dobrze rokuje współpracę Stowarzyszenia Sieć Solidarności z Krakowską Adwokaturą.

EN_BS

Poprawiamy Statut

(21 lutego) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia Sieć Solidarności.

W Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu wzięło udział 56 osób. Celem spotkania było przyjęcie, wymaganych przez sąd rejestrowy, poprawek do statutu. Wielu nieobecnych upoważniło swoich kolegów do głosowania w ich imieniu. Przewodniczącym Zgromadzenia został Edward E. Nowak a sekretarzem Kamila Bogdańska. Po krótkiej dyskusji członkowie Sieci Solidarności przyjęli jednogłośnie jednolity tekst poprawionego Statutu SSS. Wybrano także arbitrow Sądu Koleżeńskiego, zostali nimi: Krzysztof Bachmiński przewodniczący, Krystyna Starzyńska wiceprzewodnicząca, Zbigniew Ferczyk członek Sądu Koleżeńskiego. W wolnych wnioskach prezes Edward E. Nowak przedstawił stan organizacji oraz omówił prace prowadzone przez stowarzyszenie. Piotr Fugiel, członek zarządu odpowiedzialny za sprawy socjalne, przedstawił możliwości udzielenia pomocy osobom w trudnej sytuacji życiowej. Obecnie wiadomo o 16 osobach, wymagających wsparcia, spośród nich wybrano 5, które znajdują się najtrudniejszej sytuacji i do nich przede wszystkim trafia pomoc. –Každy może pomóc - mówił Piotr - czasami oferując pieniądze lub inne środki materialne a jeśli ich nie ma to poprzez swoje umiejętności, kompetencje, albo choćby poświęcając swój czas dla naszych koleżanek i kolegów.

W celu odnalezienia osób potrzebujących pomocy komisja rozesała ankietę i prosi o jej wypełnienie i zwrot do siedziby SSS.

Komisja Socjalna przygotowuje także przewodnik, który wskaże możliwości uzyskania pomocy w instytucjach zajmujących się wsparciem potrzebujących. Działalność Piotra Fugla i jego współpracowników została nagrodzona brawami.

Maciej Mach – mówił o rozpoczynającej się akcji odszkodowań. Stowarzyszenie przygotowuje i wspiera działania osób, które chcą wystąpić o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za krzywdy doznane w okresie lat '80. Pomożemy w sformułowaniu dokumentów i zapewnimy wsparcie prawników.

EEN

Dom Solidarności – dar od rodaków

Utworzenie Domu Solidarności jest jednym z najważniejszych projektów Stowarzyszenia Sieć Solidarności. Zamierzamy stworzyć dom opieki, w którym ludzie Solidarności, przede wszystkim znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej, mogliby otrzymać niezbędną pomoc medyczną, opiekę i spędzić godnie swoje życie.

W tym celu powinna zostać utworzona Fundacja z udziałem państwa polskiego, która zajęłaby się wprowadzeniem w czyn idei powstania Domu Solidarności, jako daru społeczeństwa dla pokolenia Solidarności i opozycji demokratycznej. Gdyby powołanie takiej Fundacji było niemożliwe Stowarzyszenie Sieć Solidarności rozpocznie własne działania polegając na ofiarności społecznej oraz własnej działalności gospodarczej.

Co sądzicie o tym projekcie? Zapraszamy do wypowiedzi na kartach Biuletynu SSS i FB.

Udział w spotkaniach i uroczystościach

(13 lutego) Z inicjatywy radnego Rady Miasta Krakowa i jednocześnie członka SSS Stanisława Zięby odbyło się spotkanie z prezydentem Krakowa, prof. Jackiem Majchrowskim.

W spotkaniu z ramienia zarządu SSS uczestniczył Maciej Mach. Omówiono realizację inicjatywy, którą podjęło Stowarzyszenie Sieć Solidarności dotyczącej opieki nad grobami osób, które zostały pochowane w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim. Prezydentowi Krakowa przedstawiono również pomysł budowy w Krakowie Domu Solidarności. Postanowiono, że w najbliższym czasie dojdzie do spotkania prezesa Stowarzyszenia SSS Edwarda E. Nowaka i Macieja Macha z Prezydentem Miasta Krakowa.

MM_BS

(22 lutego) Spotkanie organizacji solidarnościowych.

Na zaproszenie Stowarzyszenia Sieć Solidarności, w siedzibie SSS odbyło się spotkanie działających w Krakowie i regionie organizacji o solidarnościowym rodowodzie. Przybyli przedstawiciele: Stowarzyszenia Maj 77 (Adam Jastrzębski, Jan Cięciak), Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego (Zdzisław Szczur, Czesław Talaga, Jan Nowak, Wiesław Pyzio), Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego (Adam Roliński), Stowarzyszenia NZS 80 (Adam Kalita), Stowarzyszenia Federacja Młodzieży Walczącej (Robert Kubicz), Stowarzyszenia Solidarności Walczącej (Piotr Hlebowicz), Duszpasterstwa Hutników (Zbigniew Ferczyk). SSS reprezentowali Edward E. Nowak, Jan Ciesielski, Tadeusz Drwał i prowadzący spotkanie Marian Banaś – pełnomocnik Zarządu ds. Współpracy (z innymi organizacjami o podobnych celach). Podczas dyskusji omawiano możliwość koordynacji wspólnych działań. Uznano za wskazane kontynuowanie tego rodzaju spotkań (raz na kwartał).

(7 marca) Czwartkowa msza święta za Ojczyznę w kościele w Mistrzejowicach odprawiona w rocznicę śmierci kapelana Solidarności ks. Kazimierza Jancarza zgromadziła tłumy najwierniejszych przyjaciół księdza Kazimierza.

Obecni byli przyjaciele i koledzy „Kazia” jak go nazywaliśmy – osoby ze środowiska mistrzejowickiego. Przybyli także nauczyciele i dzieci

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Pomóż sobie, my pomożemy Tobie

W ramach działalności gospodarczej Stowarzyszenia Sieć Solidarności, powstała koncepcja powołania spółdzielni socjalnej.

Spółdzielnia socjalna jest nową formą prawną na zaktywizowanie osób pozostających bez pracy. W obecnym okresie finansowania ze środków Unii Europejskiej wiele środków jest przeznaczonych na zakładanie i wspieranie właśnie spółdzielni socjalnych.

Aby założyć spółdzielnię socjalną potrzebne jest minimum 5 osób z których co najmniej połowa (przy najmniejszej liczbie - 3) będą zarejestrowane jako bezrobotne.

Każda z bezrobotnych osób może otrzymać na wkład do spółdzielni 20 000 zł. Jako SSS planujemy założyć spółdzielnię i wesprzeć ją aby po ustaniu pomocy finansowej z UE, osoby które zdecydują się wstąpić do spółdzielni mogły kontynuować działalność.

W tym celu pod kierunkiem Artura Thena działa podkomisja Komisji Gospodarczej. Plan działań jest następujący: do września nastąpi wyłonienie grupy osób, przygotowanie harmonogramu wsparcia oraz opracowanie biznes planu. W okresie od września do listopada osoby z SSS chętne do utworzenia spółdzielni wezmą udział w szkoleniach realizowanych w ramach projektu UE pod patronatem Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji. Spółdzielnia zostanie założona w grudniu.

AT

Osoby, które chcą przystąpić do spółdzielni socjalnej SSS (przed wszystkim zarejestrowani jako bezrobotni) prosimy o kontakt z Arturem Thenem (e-mail: arturth@wp.pl)

Wiosna Solidarności po latach

Zbliża się XXV rocznica strajków wiosennych w HiL. Trwają już prace nad przygotowaniem obchodów.

Zespół APIO FILM, który został wybrany do nakręcenia filmu o wydarzeniach Wiosny Solidarności 88' kręci już sceny i nagrywa rozmowy z uczestnikami strajku. Film będzie emitowany 25 kwietnia o godz. 17.15 w TVP Kraków.

Wydany będzie okolicznościowy numer Sowińca poświęcony w całości wydarzeniom 1988 roku. Koło Filatelistów SSS przygotowuje okolicznościowy znaczek pocztowy (bloczek) z okazji Wiosny Solidarności (tak, jak kiedyś w podziemiu). Planujemy również wydanie specjalne Biuletynu SSS o tych wydarzeniach.

Komitet organizacyjny zatwierdził także program obchodów, które zaplanowane są na 26 kwietnia

Program uroczystości:

- 11.00 złożenie kwiatów pod pomnikiem Solidarności na Placu Centralnym
- 12.00 Msza św. w kościele na os. Szklane Domy w Nowej Hucie
- 13.15 Przemarsz do kombinatu (szlakiem pochodów z lat '80 ale w przeciwną stronę)
- 14.00 Odświeżenie tablicy poświęconej historii Solidarności Hutniczej
- 14.30 Konferencja jubileuszowa Wiosna Solidarności 88'
- 17.30 Wspólne śpiewanie w Alei Róż (Loch Camelot)
- 19.30 Koncert zespołu WUHAE

Rocznica strajku będzie dobrą okazją nie tylko do przypomnienia tamtych wydarzeń ale także do koleżeńkiego spotkania wszystkich, którzy zaangażowali się w walkę o wolność i solidarność. Zachęcamy do udziału w obchodach mieszkańców Nowej Huty i Krakowa.

EEN



Strajk '88 pochód 1-majowy wewnątrz Huty - przemawia Stanisław Handzlik (fot. Stanisław Markowski)

Pismo Stowarzyszenia Sieć Solidarności

Redakcja: Andrzej Stawiarski /red.nacz./, Krystyna Ryczaj Marchewczyk, Halina Kutyba, Maciej Mach /red.tech./

Tel: 698-062-056, 602-116-150 E-mail: sss@sss.net.pl , m.mach55@interia.pl

Skład i łamanie: EDU-PROMOCJA I MARKETING Numer zamknięto: 22.03.2013 r.

ze Szkoły Podstawowej nr 85 im. ks. Kazimierza Jancarza. Parafianie z parafii Kocmyrzów Luborzycza, gdzie pracował do śmierci. Po mszy św. wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą naszego kaznodzieję złożyli przedstawiciele NSZZ Solidarność Regionu Małopolska, Komisji Robotniczej Hutników, nie zabrakło delegacji Stowarzyszenia Sieć Solidarności. Wspomnienie i modlitwa za ks. Kazimierza stały się także okazją do spotkania dawno nie widzianych przyjaciół. Szkoda, że nie można było, tak jak zawsze, spotkać się na herbatce i rozmowach w „bunkrze”.

EN_BS

(11 marca) Doszło do spotkania władz Sieci Solidarności z przebywającym w Krakowie prezesem IPN, Łukaszem Kamińskim.

Podczas rozmowy, w której uczestniczył prezes oddziału IPN Marek Lasota przekazaliśmy poparcie dla inicjatywy utworzenia Koalicji organizacji o solidarnościowym rodowodzie, uznając, że to właśnie IPN może być instytucją koordynującą wiele inicjatyw środowiskowych. Uhonorowanie osób, które w latach '80 wspierały niezależne działania uznajemy za wspaniały pomysł. Współpracujący z Siecią Solidarności plastycy opracowali projekt statuetki "Dziękujemy za wolność", która będzie wręczana jako dowód wdzięczności za wsparcie "S" w trudnych czasach. Omawiane były także nasze inicjatywy w sprawie ustawowego uregulowania statusu ludzi pokolenia solidarnościowego. Przedstawiliśmy także projekt utworzenia Domu Solidarności. 5 kwietnia w siedzibie IPN w Warszawie spotkają się organizacje solidarnościowe by uzgodnić sposoby współdziałania.

BS_EN

(18 marca) IV posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Sieć Solidarności.

Spotkanie poświęcone było zbliżającemu się Nadzwyczajnemu Zgromadzeniu Członków zwołanemu w celu dyskusji nad programem działania stowarzyszenia. Przyjęto sześciu nowych członków. Są to byli więźniowie polityczni okresu stanu wojennego ale także młodszy koledzy z Federacji Młodzieży Walczącej: Grzegorz Fugiel, Jan Nowak, Wiesław Pyzio, Jerzy Stoch, Zdzisław Szczur oraz Czesław Talaga. Witam Was w naszym gronie. Sieć Solidarności liczy już 111 członków.

(21 marca) Spotkanie z Rzecznikiem Praw Obywatelskich.

Delegacja Stowarzyszenia Sieć Solidarności: pos. Józefa Lasota oraz Edward E. Nowak została przyjęta przez RPO – prof. Irenę Lipowicz. W spotkaniu brał także udział dyrektor Zespołu Społecznego Andrzej Stefański.

Pani Rzecznik od wielu miesięcy podejmuje inicjatywy wspierające nasze środowisko. Jedną z propozycji jest utworzenie Domów Solidarności. Zdecydowanie popieramy te wysiłki. Pani Profesor przyjęła zaproszenie na spotkanie ze środowiskami Solidarności w Krakowie, do którego dojdzie prawdopodobnie w maju.



Ks. Kazimierz Jancarz i Kazimierz Fugiel (fot. A. Stawiarski)

Przewodnik do Boga i wolnej Polski

Wspomnienie ks. Kazimierza Jancarza w dwudziestą rocznicę śmierci.

Zmarł nagle w nocy 25 marca 1993 r. – był to czwartek, dzień szczególny w Jego życiu, dzień symboliczny. Pogrzeb dwudniowy, bo najpierw w Luborzycy, gdzie był proboszczem, a nazajutrz w Makowie Podhalańskim, z okolic którego pochodziła rodzina.

Żegnały ks. Kazimierza tysiące wiernych, przyjaciel, współpracowników, dostojników kościelnych i świeckich z całej Polski, wśród nich prezydent Lech Wałęsa. Pogrzeb prowadził ks. Kardynał Franciszek Macharski a ks. biskup Albin Małysiak wygłosił płomienne kazanie. Kimże był ten prowincjonalny proboszcz z Luborzycy, czym zasłużył na tak uroczyste pożegnania, na ulicę swojego imienia w Nowej Hucie, na pomnik przed kościołem w Mistrzejowicach, na dwie tablice pamiątkowe i patronat nad Szkołą Podstawową nr 85? Był wikarym z Nowej Huty, który przeprowadził przez „Morze Czerwone” solidarnościowy lud do Boga i Wolnej Polski – pisał ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Ks. Kazimierz Jancarz urodził się 9 grudnia 1947 r. w Suchej Beskidzkiej. Pochodził z wielodzietnej rodziny kolejarskiej i zgodnie z ojcowską tradycją ukończył Technikum Kolejowe w Krakowie i odbył nawet praktyki zawodowe. Jednak wychowywany w bardzo religijnej rodzinie – dwaj bracia byli księżmi – pod wpływem osobistych przemysłów w 1966 r. wstąpił do Krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Świeceni kapłańskie ks. Kazimierz przyjął z rąk kardynała Karola Wojtyły w 1972 roku. Jako wikary pracował w kilku parafiach, a w 1978 r. został przeniesiony do parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Hucie. Od czasu powstania Solidarności, licznej i silnej w nowohuckim kombinacie, zaangażował się w sprawy robotnicze, pochodził przecież z rodziny robotniczej, był więc kapłanem, o którym można powiedzieć „z ludu wzięty, dla ludu ustanowiony” – jak mówi Pismo Święte.

A wszystko zaczęło się od modlitewnego czuwania przyjaciół wspierających głodujących w Załężu internowanych działaczy „S”. Czuwanie zakończyło się w czwartek, w święto św. Jana Chrzciciela, wtedy ksiądz Kazimierz zaprosił wszystkich modlących się na kolejny czwartek. I to był początek słynnych w całej Polsce czwartkowych mszy za Ojczyznę. Na nabożeństwa przychodziło kilka tysięcy osób, goście przyjeżdżali z całej Polski. Wszyscy pamiętamy te msze w Mistrzejowicach o godzinie 19 kończące się Apelem Jasnogórskim o 21. Atmosfera była podniosła, patriotyczna, kazania poruszające, głoszone przez charyzmatycznego ks. Kazimierza lub zaproszonych przez niego kapłanów m.in. ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Henryk Jankowski z Gdańska czy ks. Edward Frankowski. Tak pod patronatem ks. Jancarza zrodziło się Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Jego częścią były konfraternie, w których członkowie organizowali się według zawodów, stanów. Powstał CHUR, czyli Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy organizujący zróżnicowane tematycznie wykłady, historyczne i kulturalne, których wykładcami byli profesorowie UJ, Papieskiej Akademii Teologicznej, twórcy sztuki i znani duszpasterze.

Trudno w tak krótkim wspomnieniu opisać, a nawet wymienić wszystkie inicjatywy ks. Kazimierza Jancarza, bo to i wystawy, i koncerty twórców niezależnych, Festiwal Sacrosong, a także Niezależna Telewizja Mistrzejowicka zorganizowana przez Macieja Szumowskiego. Najważniejszym jednak była działalność charytatywna, pomoc członkom Solidarności. Wszechstronna działalność wikarego z Mistrzejowic była bezwzględnie atakowana przez SB, której wydział IV dostrzegał: „szczególne zagrożenie działalnością ks. Kazimierza Jancarza, skupiającego byłych działaczy Solidarności i osoby związane z nielegalnymi strukturami. Podkreślić należy, że parafia ta promieniuje na inne ośrodki duszpasterskie, które czerpią wzory do własnej działalności”. I za tę właśnie działalność i serce kochaliśmy ks. Kazimierza Jancarza, charyzmatycznego kapelana Solidarności. Cześć Jego Pamięci.

Halina Kutyba

Żdana Łukawiecka-Lassota

18 marca 2010 r. odeszła do Pana, urodzona 5 grudnia 1944 roku w Śniatyniu na Ukrainie, Żdana Łukawiecka-Lassota, córka Bohdana Łukawieckiego, nauczyciela greki i łaciny oraz Wandy z domu Sebastian.

W 1949 roku wywieziona wraz z rodzicami i dwoma siostrami na Sybir, skąd powróciła po ośmiu latach. Ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i podjęła pracę psychologa w szpitalu MSWiA, skąd w roku 1971 została wyrzucona z powodu poparcia, jakie wyrażała dla protestów robotniczych z 1968 roku. Przez 13 lat pracowała w poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży przy Alei Pokoju w Krakowie. Od 1980 roku aktywnie działała w powstałym wówczas

(Ciąg dalszy na stronie 6)

LISTA PAMIĘCI

Marzec

- PIEKARZ Tadeusz**
(ur. 27 X 1941, zm. 1 III 2005)
- POSTAWA Danuta**
(ur. 1960, zm. 2 III 2009)
- KOTARBA Janusz**
(ur. 19.II. 1950, zm. 5.III 2003)
- JODŁOWSKI Czesław**
(ur. 6 VI 1934, zm. 8 III 2001)
- SIEJA Witold Jan**
(ur. 17 XII 1920, zm. 10 III 2002)
- HNATOWICZ Roman**
(ur. 14 IV 1931, zm. 12 III 2012)
- ELMER Stanisław**
(ur. 1 I 1939, 12 III 2007)
- LASSOTA-ŁUKAWIECKA Żdana**
(ur. 5 XII 1944, zm. 18 III 2010)
- JABŁOŃSKI Edward**
(ur. 13 X 1943, zm. 19 III 2013)
- ks. CHOJNACKI Adolf**
(ur. 4 I 1932, zm. 22 III 2001)
- MIELNIK Julian**
(ur. 10 VII 1929, zm. 23 III 1996)
- ks. JANCARZ Kazimierz**
(ur. 9 XII 1947, zm. 25 III 1993)
- KOZŁOWSKI Krzysztof**
(zm. 26 III 2013)

Kwiecień

- o. STUDZIŃSKI Adam**
(ur. 2 VI 1911, zm. 2 IV 2008)
- PURA Janusz**
(ur. 1 III.1947, zm. 3 IV 2011)
- KREMER Andrzej**
(ur. 08 VIII 1961, zm. 10 IV 2010 w Smoleńsku)
- KURTYKA Janusz**
(ur. 13 VI 1960, zm. 10 IV 2010 w Smoleńsku)
- KRYSA Tadeusz**
(ur. 16 XI 1934, zm. 21 IV 1997)
- MASŁOWSKI Władysław**
(ur. 8 XI 1933, zm. 24 IV 1986)
- ZAWADA Stanisław**
(ur. 1 IX 1940, zm. 25 IV 1999)
- SKRZYŃECKI Piotr**
(ur. 12 IX 1930, zm. 27 IV 1997)



(fot. arch. rodzinne)



(fot. arch. rodzinne)

ŁUDZIE KRAKOWSKIEGO PODZIEMIA LAT '80

Wszystko działało jak w zegarku

Z Januszem Jodłowskim, działaczem NSZZ Solidarność na Akademii Rolniczej rozmawia Krystyna Ryczaj-Marchewczyk

Czas zacierania wspomnienia. Jak zapamiętałeś lata stanu wojennego i swojej działalności?

Jestem przerażony, jak mało pamiętam z okresu stanu wojennego, ale wtedy staraliśmy się raczej zapominać miejsca, osoby i inne szczegóły działalności. Jedno z moich bardziej wyrazistych wspomnień wiąże się z okresem wcześniejszym – strajków studenckich. Studenci zajęli salę anatomiczną, którą miałem pod opieką.

Było w niej dużo miejsca, więc postawili powielacz i wykonywali wszystkie prace poligraficznie. Ich nieformalnym przywódcą był człowiek nieco starszy, nauczyciel akademicki jednego z kierunków pomocniczych na AR. Młodzi byli nim zafascynowani, słuchali jego instrukcji i rad. Zastanawiałem się, czy nie jest prowokatorem. Potem okazało się, że był. Współpracował z SB i po prostu zastawił na nich pułapkę. Z dzisiejszej perspektywy wydaje mi się to jeszcze bardziej obrzydliwe niż wtedy.

Czy są na to jakieś dokumenty w IPN?

Nie wiem, nie interesowało mnie to. Tego człowieka spotkałem w końcu lat 80. w MPiK-u w Nowej Hucie, gdzie pracował. Nie pamiętam, w jakich okolicznościach i kiedy odszedł z uczelni.

Wprowadzono stan wojenny, jak potoczyły się Twoje losy?

Na strajku byłem z ramienia „Solidarności” AR. Przyjęliśmy zasadę, że staramy się wspomagać studentów, dyżurujemy na uczelni, żeby uspokajać nastroje. Trzecią czy czwartą noc spałem w pracy, ale właśnie się rozchorowałem. Dopadła mnie infekcja, 40 stopni gorączki. Jak dziś to opowiadam, to może brzmieć jak wykręt, ale naprawdę ledwo trzymałem się na nogach i z dyżuru na strajku musiałem pójść do domu. Akurat wpadł do nas z Huty Stefan Jurczak, żeby trochę pogadać z młodzieżą i zabrał mnie do domu – via Collegium Novum, gdzie miał się spotkać ze studentami. Była tam wtedy cała wierzuszka krakowskiego NZS. Atmosfera niesamowita – pomysł za pomysłem, wniosek za wnioskiem – może też podgrzewana przez jakiś prowokatorów?

Gdybym wtedy miał 20 lat... Zresztą, już wcześniej gdy byłem oddelegowany do współpracy ze studentami, prosiłem o zwolnienie z tego zadania, bo była między nami zbyt mała różnica wieku. I zamiast ja na nich, to oni na mnie wpływali...

Wracając do 13 grudnia 1981 r. Z naszej uczelni wszyscy chłopcy którzy chcieli uczestniczyć dalej w strajku pojechali do Huty, razem ze studentami AGH. A reszta wróciła do domów. Do dzisiaj jestem pod ogromnym wrażeniem ludzi z Huty i tego, że w odróżnieniu od 1968 r. w grudniu 81 robotnicy i studenci pokazali, co znaczy solidarność, ta przez małe "s".

Czy ktoś z waszych studentów, pracowników, został internowany albo aresztowany?

Żdana Łukawiecka-Lassota -ciąg dalszy ze strony 5

NSZZ Solidarność, będąc przewodniczącą komisji zakładowej i uczestnicząc jako Regionalny Koordynator w pracach Komisji Służby Zdrowia związku. W stanie wojennym wspierała ruch konspiracyjny, opiekując się równocześnie swoim mężem, początkowo internowanym, a następnie aresztowanym i sądzonym za działalność opozycyjną. W latach 1984-1994 opiekowała się swoimi schorowanymi rodzicami pracując jednocześnie w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Oświęcimiu. W tym czasie rozpoczęła także działalność społeczną, powołując w 1990 roku Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Praktycznej w Oświęcimiu. We własnym mieszkaniu, opiekując się starymi, schorowanymi po przejściach wieloletniego zesłania na Syberię rodzicami, zorganizowała i prowadziła świetlicę opiekuńczo-wychowawczą dla dzieci z rodzin patologicznych z okolicznych osiedli. W najtrudniejszych przypadkach dzieci miały zapewniony całonocny pobyt w świetlicy, czyli w jej prywatnym mieszkaniu. Na podstawie doświadczeń prowadzonego w Oświęcimiu Towarzystwa, w 1995 roku Żdana Łukawiecka-Lassota powołała w Krakowie Fundację Szkoła Praktyczna, której oprócz osób fizycznych fundatorami byli także: Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, Krakowska Kongregacja Kupiecka, Stowarzyszenie Krakowskie Forum Rozwoju, Izba Rzemieślnicza w Krakowie, Towarzystwo Salezjańskie Inspektorii Krakowskiej

We własnym domu, przy ul. Książarskiego w Krakowie, od 2000 roku prowadziła całonocną świetlicę dla zaniedbanych dzieci z rodzin patologicznych z Pychowic i Osiedla Ruczaj Zaborze. W okresie lat 2007-2009, również w swoim domu, prowadziła Mieszkanie Chronione dla usamodzielniających się dziewcząt, które po ukończeniu 18 roku życia zmuszone były opuścić domy dziecka. Oprócz tej zorganizowanej działalności Żdana Łukawiecka-Lassota przez całe swoje życie udzielała wsparcia i pomocy dorosłym i dzieciom.

W latach 1992-1998 pełniła honory żony urzędującego wówczas prezydenta Krakowa, co przy Jej niezwyklej skromności nie było dla Niej łatwe. Umiała jednak bez trudu zjednać sobie przychylność i sympatię nawet koronowanych głów, pozostając jednocześnie w przyjaźni z pracownikami najniższych szczebli.

BS

WARTO Z NIMI WSPÓŁPRACOWAĆ I Z ICH USŁUG KORZYSTAĆ



PHU
CENTRUM-KRAK
PIOTR GORAJ